



Zbudowana od podstaw w zaledwie kilkanaście miesięcy nowa hala nr 3 ma ponad 14.500 m² powierzchni. Mogą wjeżdżać na nią tiry i ciężki sprzęt. Wyposażona jest w nowoczesny system wentylacyjny i niezbędną do organizowania targów infrastrukturę.



Symbolicznego przecięcia wstęgi podczas uroczystości otwarcia Centrum Targowo-Konferencyjnego Demuth Arena Ostróda dokonali m.in. Carsten Demuth, właściciel Demuth Group; Jacek Protas, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego; Marian Podziwski, Wojewoda Warmińsko-Mazurski i Dariusz Szewczyk, wiceprezes PARP.



Firma Benix zaprezentowała nowoczesne, nieco minimalistyczne meble tapicerowane.

„Zmiana” i „kontynuacja” – te dwa określenia, paradoksalnie wcale ze sobą nie sprzeczne, wydają się być najlepszym określeniem 39. edycji Międzynarodowych Targów Meblowych w Ostródzie. A to dlatego, że to pięciodniowe spotkanie było zupełnie inne niż wszystkie poprzednie edycje, a jednocześnie kontynuowało i rozwijało wcześniej zapoczątkowane trendy wzornicze.

Arena – odstępna pierwsza

Wrześniowe targi w Ostródzie, zorganizowane w imponującym, nowo oddanym gmachu Centrum Targowo-Konferencyjnego Demouth Arena, pod wieloma względami odmienne były od Ostródy, jaką polscy meblarze dobrze znają. Wybudowanie hali nr 3, jak powiedział sam właściciel Demouth Group – Carsten Demouth, rozpoczęło nowy etap w historii firmy i targów, mających już 19-letnią tradycję. Zabrakło kilku wielkich graczy rynku meblarskiego, ale ich miejsce zajęli przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw. I nawet jeśli ich obroty są nieporównywalnie mniejsze do wyników sprzedażowych tych największych, to właśnie mali i średni, przynajmniej pod względem statystycznym, stanowią tak duży segment branży, że nie wolno ich ignorować, ani tym bardziej lekceważyć.

Nowy wymiar ostródzkich targów przejawiał się również w znacznie liczniejszej niż w latach ubiegłych reprezentacji firm oferujących półprodukty, akcesoria, a także maszyny do produkcji mebli. W tym roku było ich na Warmii kilkadziesiąt. W Arenie można było więc zobaczyć między innymi: ma-

szyny do krojenia i szycia tapicerki, akcesoria do kuchni i szaf przesuwanych, okucia do mebli miękkich i twardych, tkaniny i skóry, a także materace, stelaże, fronty i płyty... W ten sposób, dokładnie tak, jak zaplanowali organizatorzy, targi były areną wymiany kontaktów, wiedzy i umiejętności, a także polem do podtrzymania, odświeżenia i nawiązania nowych relacji handlowych oraz, co także istotne, partnerskich. Patrząc w ten sposób na MTM, wrześniowe spotkanie było absolutnie udane.

Już podczas pierwszych dwóch godzin targów dało się zauważyć, że odwiedzających jest znacznie więcej niż podczas wiosennej edycji. – powiedział Mirosław Czyplis, key account manager firmy Meble Okmed.

Zgodnie z założeniami na targach obok siebie stały produkty (nie tylko meble, ale również m.in. elementy dekoracji i wykończenia wnętrz jak np. żyrandole, tekstylia) dedykowane do grup klientów o różnych gustach i różnej grubości portfela. W Arenie można było zobaczyć zarówno meble bardzo ekonomiczne, jak i te wykonane z najlepszych materiałów, przy zastosowaniu najnowocześniejszych



▲ Firma Fameg zaprezentowała nie tylko krzesła, ale również kolekcje do sypialni, jadalni i salonu. Warto wspomnieć, że „Diana Design” – stół i krzesło tej marki zostało uhonorowane drugą nagrodą w kategorii przebój designerski 39. MTM.



▲ Ciemne uchwyty i wnętrza półek w systemie „Combino” Forte ciekawie kontrastują z jasnymi frontami i korpusami tworząc harmonijną, delikatną w wyrazie całość.

rozwiązań i mechanizmów podnoszących komfort użytkowania.

Patrząc na oferty producentów i znając potrzeby klientów, wydaje się, że w Polsce średnia półka praktycznie zanika. Sprzedaje się albo to, co jest tanie, albo meble naprawdę ekskluzywne. – mówi Paweł Banach z firmy Halmar.

Zmiany kontynuowane

Wrażenie zmiany nasiliły dodatkowo tendencje wzornicze, pomysły, rozwiązania i kolorystyka meblowych kolekcji prezentowanych przez producentów. Zdecydowanie najbardziej rzucającą się w oczy zmianą jest nieustannie postępujący proces odejścia od ciemnych i bardzo ciemnych barw na rzecz wybarwień znacznie jaśniejszych. W tym roku na ekspozycjach królowały jasne, a także bardzo jasne dekory, lakiery i folie – kremy, beże (m.in. niezwykle często pojawiający się dąb sonoma), jasne szarości i popiel, a także modna już od jakiegoś czasu – biel. Podobna kolorystyka kompletnie zdominowała również segment mebli tapicerowanych. Tym razem to meble ciemne były więc w zdecydowanej mniejszości.

Nieustanną popularnością cieszą się za to frezowania i ryflowania powierzchni frontów i innych widocznych elementów korpusów mebli skrzyniowych. Mniej lub bardziej regularne struktury można było zobaczyć m.in. na ekspozycjach takich firm jak Piaski i Taranko. Niejednokrotnie ryflowania podkreślane były dodatkowo

W liczbach

39. edycja MTM
w Ostródzie:

153
wystawców

Liczba gości:

15.486
28.159 m²

miejsc w restauracji:
800

powierzchnia sal
konferencyjnych:
2.082 m²



▲ Biała kolekcja „Porto” przygotowana przez firmę Wójcik ujmuje delikatnością, którą podkreśla subtelne oświetlenie.

▼ Na ekspozycji firmy Bog-Fran zobaczyć można było m.in. nowe łóżka wyposażone w funkcjonalne pojemniki na pościel.



▲ Zaprojektowane przez Clausa Breinholta, wykonane z okleiny Reholz krzesło „Loop” zostało uznane za przebój designerski 39. MTM. Zaprezentowała je firma Gaber Plus.

► Ekspozycja Fabryki Materacy Janpol

▼ Młodzieżowa kolekcja „Solo” proponowana przez firmę Intermeble łączy modne wśród młodzieży kolory – zieleń i fiolet połączone z dekokiem drewnopodobnym.



umiejętnie zastosowanym oświetleniem. Przygotowane przez producentów propozycje pozwalają sądzić, że polscy klienci w dalszym ciągu szukają mebli wykończonych na wysoki połysk i utrzymanych w jednej, zdecydowanej barwie, bądź łączących unicolor z dekokiem drewnopodobnym (Meble Wójcik, Intermeble, MM Bravo, Home Concept, Piaski).

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się meble łączące różnorodne, pozornie nie pasujące do siebie materiały – drewno, aluminiowe listwy, szkło... Kilka lat temu gdy – jako jedni z pierwszych – wprowadzaliśmy na rynek meble lakierowane na wysoki połysk o białym wybarwieniu, nikt nie wierzył, że mogą one znaleźć uznanie polskiego klienta. Teraz takie meble moż-

ne przeszycia i elementy dodatkowe jak np. nóżki, czy małe półeczki pełniące funkcję „ministolika kawowego”.

Wokół krzesła

Osobny rozdział wrześniowych targów poświęcony został krzesłom, czyli produktom, które bardzo często przez meblarzy traktowane są jako bohater drugiego planu. Grupa firm, które przygotowując ekspozycję (i ofertę) targową postawiły właśnie na ten produkt była zaskakująco duża. I mowa tu nie tylko o tych producentach, których krzesło jest sztandarowym produktem (Paged, Fameg, Wintech), ale również o szeregu innych, często znacznie mniejszych firm. Być może tak wysoka frekwencja była pochodną or-



► Ryflowane listwy w systemie proponowanym przez firmę Taranko ukrywają praktyczne schowki na sprzęt RTV m.in. DVD i dekodery.

◀ Prezentowana przez Stolkar dedykowana do kuchni „Vertigo Line” wyposażona została w szereg akcesoriów i rozwiązań ułatwiających codzienną pracę.

W OSTRÓDZIE ZABRAŁO KILKU WIELKICH GRACZY RYNKU MEBLARSKIEGO, ALE ICH MIEJSCE ZAJĘLI PRZEDSTAWICIELE MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIÓRSTW.

na zobaczyć na wielu ekspozycjach. – mówi Jarosław Szydło, MC Akcent.

Łączenie struktur i barw nie ominęło także tapicerki. Zestawienia skór, ekoskór i tkanin o różnych wzorach, splotach i grubościach można było zobaczyć na praktycznie każdym stoisku. Efekt kontrastu podkreślały ozdob-

ganizacji podczas MTM wystawy „Krzesło/design”, w ramach której zaprezentowano m.in. modele przygotowane przez gdańską Akademię Sztuk Pięknych. Udowodniły one, jak wiele obliczy może przybrać ten mebel i jak bardzo odbiega on czasem od sztam-powych „czterech nóg i siedziska”.



► Świeżość i naturalność połączenia jasnego drewna i bieli – to cechy kolekcji i ekspozycji MM Bravo.



▲ Łóżko „Soft” pokazywane przez firmę Paged wręcz zachęca do odpoczynku.

▼ Biel, czerń i pomarańcz w wysokim połysku
– te kolory dosłownie królowały na stoisku firmy Layman.



▼ Ekspozycja Toba udowodniła, że wyposażenie biur wcale nie musi być monotonne i szare. Wprowadzenie do biur kolorów to wręcz hasło przewodnie tej firmy.



Zgodnie z nurtem kontynuacji w Ostródzie nie mogło zabraknąć mebli, które od co najmniej dwóch lat nieśmiało próbują przebić się na imprezach targowych. A dokładniej – kolekcji mebli młodzieżowych. Tym razem pokazały je m.in. Intermeble, Krismar, Wójcik, Piaski.

Hitem sprzedaży okazały się nasze DLki w kształcie bolidów Formuły 1. Proponujemy je w trzech wersjach kolorystycznych – czerwonej, białej i niebieskiej. Klientom podoba się zwłaszcza wstawka wykonana z marszczonej ekoskóry, która została umieszczona z przodu siedziska. Imituje ona atrapę chłodnicy samochodowej tzw. grill. – mówi Justyna Łukaszczyk z Fabryki Mebli Piaski.

Co interesujące, producenci przygotowujący meble dla nastolatków zgodnym chórem mówią, że jest to jedna z najtrudniejszych docelowych grup odbiorców. Zmienność gustów tej grupy wiekowej, a także niestabilność tego segmentu branży powoduje, że tylko niewielka część kolekcji proponowanych w ramach targów wchodzi do produkcji seryjnej.

Wiele natomiast znika po zakończeniu targów.

Tworzenie i produkcja mebli młodzieżowych jest trudnym zadaniem. Oczekiwania i wymagania tej grupy są bardzo duże. W tym sezonie modne są łączenia dekorów drewnopodobnych (np. dębu sonoma czy akacji cynamonowej) z turkusem, zielenią i fioletem. – mówi Dorota Letkiewicz z firmy Krismar.

Pragmatyzm na pierwszym planie

Ostródzkie targi odstąpiły również kolejne etapy procesu indywidualizacji mebli. Na ekspozycjach nie brakowało rozbudowanych systemów modułowych – zarówno skrzyniowych, jak i tapicerowanych. Jest to dowodem na to, że producenci znają potrzeby klientów, którzy chcą mieć możliwość pełniejszego i swobodniejszego dostosowywania dostępnych w sklepach produktów do własnych mieszkań i domów. Przykładem rozbudowanego systemu może być „Horizon” firmy Press Mebel obejmujący elementy o różnych wymiarach – leżan-



▲ Firma Stalmot&Wolmet pokazała w Ostródzie szereg akcesoriów, które pozwalają zamienić meble w maszyny do odpoczynku. Na zdj. sofa, w której wykorzystano stelaż z regulowanym położeniem oparcia i podnóżków.

Wystawcy o targach:

Anna Szamreta, specjalista ds. marketingu firmy Tobo:

W ostródzkich targach uczestniczymy po raz pierwszy. I jak na premierę jesteśmy bardzo zadowoleni. Usłyszeliśmy mnóstwo pochlebnych opinii na temat naszych mebli. Cieszy nas to tym bardziej, że około 90% pokazywanych tu mebli jest skierowanych do domów. My zaś prezentujemy produkty do biur. Zauważamy że rośnie popyt na kolekcje odważnie wprowadzające kolor do wnętrza. Nasze meble Systemu Pracowniczego HEBE ożywiają pomieszczenia biurowe, są energiczne i sprzyjają efektywnej pracy. Ogromnym atutem naszej firmy jest elastyczność. Jesteśmy w stanie wykonać meble na specjalne zamówienie, meble kuchenne, sklepowe i hotelowe.

Andrzej Jerzy Kuczyński, prokurent Fabryka Okuć Kuczyński:

Decyzję o wzięciu udziału w MTM podjęliśmy tydzień przed ich rozpoczęciem. Generalnie jesteśmy zadowoleni z obecności w Ostródzie, choć mam wrażenie, że liczba odwiedzających nie jest zbyt duża. W ubiegłych latach w dniu, w którym odbywał się bankiet, a także dzień po, ruch w halach był ogromny. W tym roku tłumów nie ma, choć zauważyłem sporą grupę gości z rynków wschodnich. Być może wynika to z faktu, że same targi się zmieniły. Brakuje dużych producentów, nie przyjechały fabryki niemieckie. Większość wystawców to niewielkie lub średnie zakłady i przedsiębiorstwa. Tyle, że akurat nam taki stan rzeczy bardzo odpowiada. Uważam, że współpraca z takimi firmami jest najbezpieczniejsza i najbardziej owocna. A to dlatego, że ich właścicielom bardzo zależy na powodzeniu.

Zbigniew Kunat, dyrektor handlowy firmy Signal:

Jesteśmy zadowoleni z udziału w tegorocznej, wrześniowej edycji targów meblowych w Ostródzie, chociaż frekwencja w naszym odczuciu była trochę mniejsza niż chociażby przed rokiem. Przeprowadziliśmy dużo rozmów handlowych i zawarliśmy dużo kontraktów. Targi po raz pierwszy odbywały się w nowo wybudowanym, funkcjonalnym obiekcie, co dawało nieskrępowane możliwości zabudowy stoisk przez wystawców. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, służyli też pomocą w każdej sytuacji. Jak zwykle catering był na najwyższym poziomie. Pewnym niedociągnięciem była niewielka liczba przedstawicieli salonów meblowych, biorących udział w uroczystości wręczenia nagród w Restauracji Przystań. Dla nas wystawców takie nieformalne spotkania z klientami są bardzo ważne. Podsumowując całe targi należy uznać je za udane, zarówno pod względem organizacyjnym jak i handlowym.

Katarzyna Tkaczyk, zastępcza dyrektora ds. marketingu FM Bravo:

39. edycja Międzynarodowych Targów Meblowych w Ostródzie odbywająca się w nowych halach targowych przyciągnęła uwagę dużo większej ilości dotychczasowych i potencjalnych klientów w porównaniu z poprzednią edycją. Na naszym stoisku gościliśmy wielu przedstawicieli firm krajowych i zagranicznych zainteresowanych naszą ekspozycją targową. Jesienne targi oceniamy jako bardzo udane, szczególnie pod kątem nawiązania współpracy handlowej z wieloma nowymi firmami z rynku krajowego i z zagranicy, przede wszystkim z Krajów Nadbałtyckich.



Łóżko czy samochód? – Propozycja firmy Piaski może się spodobać nie tylko dzieciom.



Komfortowy system „Horison” firmy Pres Mebel obejmuje tak wiele brył, że umożliwia wyposażenie wnętrza o różnych rozmiarach i aranżacjach.

kę, narożnik, segmenty 1 i 2 osobowe, z półką i bez, a do tego opcjonalnie dostępne zagłówki.

W tym roku producenci idą jeszcze dalej. Nie tylko proponują klientom nowe kształty i wymiary brył, ale też pokazują jak można je efektownie ustawić i nimi żonglować, tak by wydobywać ich nowe, czasami zaskakujące oblicza. Na taki zabieg zdecydowała się m.in. firma Home Concept.

Zabawa polega na możliwości różnego umieszczenia szafek względem siebie. Można je zsunąć tak, że wyglądają jakby były jedną bryłą, lub rozsunąć i powiesić daleko od siebie – mówi Beata Filipowicz, specjalista ds. sprzedaży firmy Home Concept.

Beztraska zabawa z meblami nie oznacza bynajmniej, że producenci przestali dbać o funkcjonalności i użyteczność swoich produktów. Nic bardziej mylnego. Podczas wrześniowych MTM można było zobaczyć zaskakująco dużo mebli zaprojektowanych z myślą o codziennych potrzebach. Najjaskrawszym przykładem są łóżka. Jeszcze niedawno, gros proponowanych przez producentów modeli łóżek było pozbawionych pojemnika na pościel, lub w najlepszym razie był on dostępny jako rozwiązanie opcjonalne. Obecnie większość nowych modeli łóżek, zwłaszcza tych tapicerowanych ma pojemnik. Można je było zobaczyć m.in. na ekspozycji takich firm jak: Meble Marzenie, MC Akcent, Bog-Fran, Intermeble, Wójcik, Mazurskie Meble Trading).

Jak mówią handlowcy obecnie około 80% sprzedawanych łóżek jest wyposażonych w pojemniki na pościel. Wynika to oczywiście z tego, że powierzchnia statystycznego mieszkania w Polsce nie jest zbyt duża, a gdzieś rzeczy trzeba przechowywać. Nietrudno zauważyć, że zapotrzebowanie na meble funkcjonalne jest bardzo duże i ciągle rośnie. – mówi Jarosław Szydło.

Ale to nie wszystko. Nacisk na funkcjonalność dotyczy również innych mebli np. stołów. Pod blatami wielu z debiutujących na MTM modeli ukryte zostały mechanizmy rozkładania, pozwalające na zwiększenia, a nawet zwielokrotnienie powierzchni blatu. W olbrzymiej większości zastosowane rozwiązania w niczym nie przypominają tych stosowanych w PRL-owskich ławach. Teraz by rozłożyć nawet najcięższy drewniany stół nie trzeba ani się gimnastykować, ani wkładać w tę czynność dużo siły. Odpowiednie łożyska pozwalają rozsunąć stół jedną ręką, a złożone i ukryte dodatkowe blaty można w łatwy sposób wyjąć i ułożyć na cokole. Inne, choć również utrzymane w duchu funkcjonalności rozwiązanie zaprezentowała firma Paged. Blat jednej z komód tej marki można w prosty sposób zamienić w wygodne biurko, idealne do pracy np. z laptopem, który zresztą można szybko pod tym blatem schować.

KATARZYNA HRYNIEWICKA
FOT. AUTORKA



Stół „Charmonix” i sofa „Cleo” proponowane przez firmę Sedia Line przyciąga wzrok lekką linią, a także udanym połączeniem pudrowej szarości i delikatnego brązu drewnianych oparc.